

GAZETA

LEGNIKA

Nr 147

Wtorek, 12 listopada 1991r.

Cena 1000 zł

Zamach na Kardynała?

Jak już informowaliśmy, trzech byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa zasiadło na ławie oskarżonych przed Sądem Rejonowym w Złotorzy. Oskarża się ich o to, że w dniu 19 maja 1984 roku, na dziedzińcu plebanii rzymsko-katolickiej w Złotorzy podpalił samochód marki Ford Granada (ówczesna

wartość 700 tys. zł) należący do metropolity wrocławskiego księdza kardynała Henryka Gulbinowicza. Do sprawy tej powrócono po raz drugi dzięki Grzegorzowi Piotrowskiemu, który opowiedział o niej w książce Fredry-Bonieckiego. Siedem lat temu śledztwo zostało umorzono po trzech miesiącach.

Cd. na str. 2

PODPALACZ UJĘTY?

W nocy z 1 na 2 listopada spłonął dach Domu Oficera przy ul. Marszałkowskiej w Legnicy. Stało się to w kilka dni po podpisaniu przez strony rządowe polski i ZSRR umowy o wycofaniu się z naszego kraju Północnej Grupy Wojsk A.R. Całe społeczeństwo Legnicy mające już dość

uciążliwych "gości", zadawało sobie pytania: KTO? i DLACZEGO? Bo fakt, iż było to podpalenie nie podlegało dyskusji. Ogień powstał jednocześnie w dwóch, niezależnych od siebie punktach. Objął swym zasięgiem niemal cały dach, tego reprezentacyjnego obiektu i przyniósł

Cd. na str. 2

Śmierć pod wiaduktem



Okolo godz. 17.00, 9 listopada doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Jadący ulicą Wrocławską od strony Kunic Adam S., kierujący motocyklem cz. 350, pod wiaduktem kolejowym najechał na pieszo. W wyniku wypadku mężczyzna o nieustalonych, na razie personaliach, w wieku okolo 55 lat, poniósł śmierć na miejscu. Moto-

cyklista z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu, a o wielkim szczęściu może mówić pasażer motocykla, który nie doznał żadnych obrażeń.

Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające przyczyny wypadku, a jako jedną z wersji zakłada się brak oświetlenia okolic wiaduktu przy ul. Wrocławskiej.

Żałoba w Brunowie

Niedzielne msze święte w kościele parafialnym w Brunowie, koło Lubina, odprawiali księża z Wrocławia, którzy przyjechali tu by zastąpić tragicznie zmarłego proboszcza - Edwarda Zarembe.

Wierni, po wyjściu z kościoła, długo nie potrafili opuścić kościelnego dziedzińca. Do ich świadomości nie mógł dotrzeć fakt, iż w ich wsi został zamordowany ich proboszcz.

Cd. na str. 4

RING WOLNY

Nadmuchany do granic wytrzymałości przez miedziochów związkowców balon wypuścił powietrze, wydając przy tym nieladny dźwięk. Na początku żądano realizacji postojkowych unów, czyli 100 procentowej podwyżki plac, później mówiono o 35 procentach. W końcu okazało się, że kwota 500 tysięcy na głowę jest wystarczająca do zakończenia sporu. Rzecz w tym, że wywołana psychoza strajka, w którym mogło uczestniczyć kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nie była warta końcowego wyniku. Tym bardziej, że takie podwyżki można było uzyskać wcześniej, bez nadmuchiwanie strajkowego balonu. Przy okazji wyszło na jaw, że jedność związkowa wcale nie jest taka oczywista jak wyglądało to wcześniej. A i samym liderom skupionym w tej samej federacji nie zawsze razem jest po drodze.

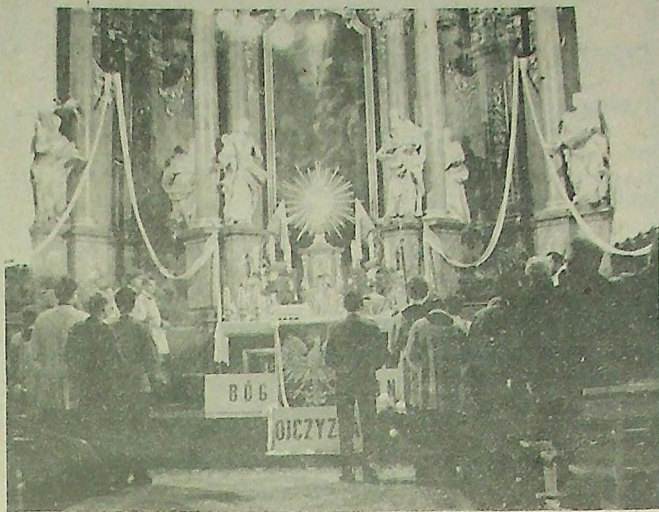
Teraz dzieli się pieniądze a i ten podział, jak każdy inny, budzi wiele emocji.

Tymczasem nowy problem zakrzęta umysły pracowników. Coraz bardziej realna staje się wizja organizacji trzech spółek, które w przyszłości stanowiąc będą trzon S.A. "Polska Miedź". Tak szerokich zmian jeszcze nie przeżywaaliśmy. Nic więc dziwnego, że rodzą się kolejne wątpliwości, pytania o kształt, zasady funkcjonowania spółki, a w konsekwencji kto znajdzie w niej zatrudnienie, a kto wyląduje na bruku. Czas mija, lecz najbardziej zainteresowani, to znaczący załoga, nadal nie wie na jakim wózku przyjedzie jej jechać.

Może tym razem ktoś odpowiedzialny, wcześniej wyjaśni zasady gry, aby nie doszło do kolejnego nadmuchiwanie balonu w złudnym przekonaniu, że MY mamy rację.

Fighter

ZA NIEPODLEGŁĄ



Wczoraj czciliśmy 73 rocznicę odzyskania niepodległości. W Legnicy główne uroczystości odbyły się w kościele pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła, z udziałem licznej rzeszy wiernych, władz miasta i województwa. Na placu przed świątynią wywołano poległych do apelu. Uczestniczyły kompanie reprezentacyjne wojska i policji. W kościele zaciągnięte zostały warty honorowe przed tablicą poświęconą marszałkowi Piłsudskiemu, w miejscu, gdzie złożono prochy i ziemię spod Katynia, przy tablicach pamięci narodowej, a także przed ołtarzem św. Jadwigi i grobowcem Henryka Pobożnego. W miejscach tych złożone zostały wieńce i kwiaty od żołnierzy AK i delegacji zakładów pracy.

Podobne uroczystości odbyły się w innych miastach województwa.

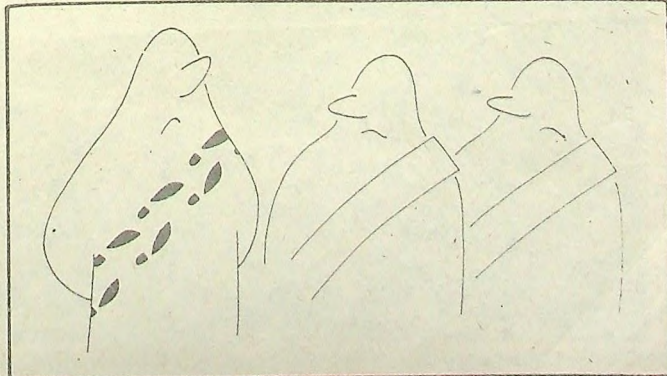


Fot. Stanisław Celoch

Z kraju i ze świata

- * Uroczysta odprawa wart na Placu J. Piłsudskiego, złożenie wieńca od Narodu przez L. Wałęsę na Grobie Nieznanego Żołnierza, to były główne akcenty 73 rocznicy odzyskania niepodległości.
- * Kandydat prezydenta na funkcję szefa rządu prof. B. Gremek kontynuował rozmowy w sprawie formowania gabinetu.
- * "Komsomolska Prawda" zarzuciła sekretarzowi generalnemu SdRP Leszkowi Millerowi autorstwo propozycji powołania w Warszawie sztabu koordynującego działalność gospodarczą partii komunistycznych.
- * W niedzielę, na wileńskim ementarzu na Rossie, z udziałem licznej grupy Polaków z Wileńszczyzny, uczczono pamięć J. Piłsudskiego.
- * Wojska armii federalnej dokonały najcięższego, od rozpoczęcia przed 4 miesiącami konfliktu w Chorwacji, ataku na Dubrownik.
- * Premier W. Brytanii J. Major i kanclerz RFN H. Kohl rozmawiali w Bonn o spornej kwestii politycznej unii państw EWG.
- * "Najbliższe dni mogą być decydujące dla wspólnego państwa" - powiedział prezydent Czecho-Słowacji V. Havel.
- * Prezydent Korei Południowej Ro Te Wu oświadczył, że możliwość wyprodukowania przez Koreę Północną broni nuklearnej jest realna i groźbę tę powinno się wyeliminować.

GALERIA SATYRYKONU

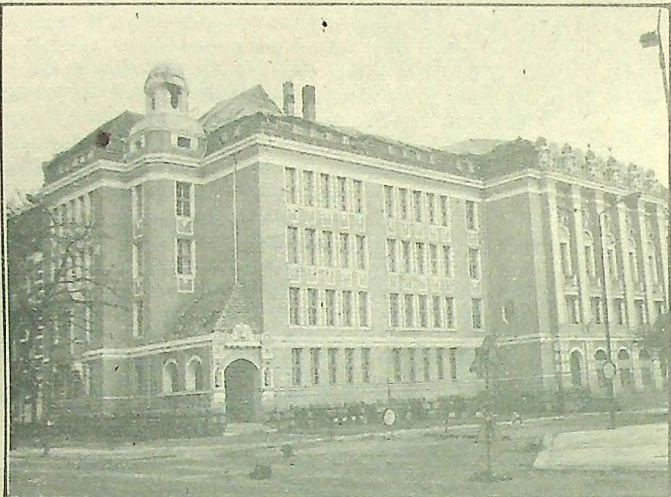


Wieści ze ścinawskiego Ratusza

Organizacja przekształcenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej była głównym tematem ostatniej sesji Rady Gminnej Miejskiej Ścinawy. W imię dobrej obsługi i funkcjonowania miasta radni zdecydowali, że na okres przejściowy miejska "komunalka" będzie zakładem budżetowym z możliwością dalszego przekształcenia tego przedsiębior-

stwa na mniejsze zakłady, jednak w dalszym ciągu świadczące usługi na rzecz miasta. Ponadto radni przyjęli, jako wstępną propozycję połączenie kierunków działalności Biblioteki Miejskiej, Domu Kultury oraz miejscowego basenu. Innymi słowy, dotychczasowych trzech dyrektorów zastąpi jeden, który w niedalekiej przyszłości kierować będzie tymi trzema placówkami.

Co się wydarzyło w Domu Oficera?



ogromne straty. Po pobieżnych szacunkach oficjalne źródła podały, że w grę wchodzi miliard zł. Biorąc jednak pod uwagę, iż zostały naruszone stropy na czterech kondygnacjach budynku, szacunek ten należy chyba, co najmniej podwoić.

Wskutek czynności śledczych podjętych przez Prokuraturę Rejonową w Legnicy, przy współudziale prokuratora radzieckiego, w ostatni piątek aresztowano podejrzanego o podłożenie ognia. Jest nim obywatel radziecki, do niedawna jeszcze pracownik cywilny z obsługi PGWAR. Nie wiadomo jeszcze na jakich zasadach udało mu się przedłużyć pobyt w Legnicy, po wygaśnięciu kontraktu z jednostką radziecką. Najprawdopodobniej przebywał w Polsce nielegalnie.

Na razie inne szczegóły z toczą-

cego się śledztwa nie są dostępne. Nas interesuje przede wszystkim stanowisko władz radzieckich w sprawie bezpieczeństwa innych obiektów użytkowanych przez JAR, a stanowiących własność skarbu naszego państwa. Czy pożar Domu Oficera zakończy czarną serię dewastacji, czy też nadal zmuszani będziemy do wysłuchiwanie groźnie brzmiących komunikatów?

J. Szlemko

P.S. Dach budynku został zabezpieczony brezentowymi płachtami, a jak zapewniają nas władze radzieckie, wewnątrz trwają wyłączone prace remontowe. Podano nawet wstępny termin zakończenia prac, który wyznaczono na pierwsze dni grudnia.

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE



Fot. Stanisław Celoch

LEGNICA, PANORAMA.

Dziennikarze u Prezydenta

Na godzinę 10, 8 listopada, Edward Jaroszewicz - Prezydent Miasta Legnica, zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową. Jej celem było przedstawienie głównych problemów miasta i sposobów ich rozwiązania przez nowe kierownictwo Urzędu Miejskiego, ale, co zrozumiałe, została ona zdominowana przez tematykę związaną z aferą Deco Banku.

Zarząd Miasta - stwierdził Edward Jaroszewicz - nie musi się tłumaczyć z idei powołania specjalnej strefy ekonomicznej, gdyż była ona słuszną. Chodzi tylko o to, aby podejmowane działania pozostawały w zgodzie z polskim ustawodawstwem. Do Prokuratury Wojewódzkiej, która w sprawie Deco Banku prowadzi śledztwo, przekazana została cała dokumentacja tej sprawy dotycząca, czyli statut SSE, aneks do statutu i cała korespondencja. Prezydent Miasta wyjaśnił również, iż nie doszło do podpisania umowy w sprawie powołania SSE, a budżet miasta nie poniósł żadnej straty w związku z projektem utworzenia strefy.

W tej sprawie wydał również oświadczenie Chrześcijańsko - Demokratyczny Klub Radnych RM w Legnicy, które przedstawił radny Wiesław Sagan. Czytamy w nim: "Radni Ch-D nie mają nic wspólnego z tą kryminalną aferą. Jako pierwsi, kierując się interesem miasta, zgłosiliśmy nasze zastrzeżenia".

Marek Kozłowski - Przewodniczący RM, wyjaśnił, iż Rada wystąpiła do URM o utworzenie w Legnicy SSE. Wynikało to ze sprzyjających uwarunkowań do zmiany przepisów prawnych, które mogłyby pozwolić na utworzenie strefy. W ten sposób miasto Legnica chciało włączyć się w proces legislacyjny.

Na pytania dziennikarzy odpowiadał również wiceprzewodniczący RM Mieczysław Borkowski, który stwierdził, iż nie można szukać winnych, skoro nie doszło do strat. Podjęta została po prostu inicjatywa zmierzająca do przyciągnięcia kapitału zagranicznego.

Prezydent Jaroszewicz poinformował również o zaawansowaniu realizacji zadań wynikających z planu pracy UM na rok bieżący. Mimo trudności, wszelkie podjęte działania, zostaną do końca roku zrealizowane. Udało się przeprowadzić remonty przeszło stu dachów kamienic stanowiących własność miasta, dzięki czemu zniwelowano wieloletnie zaniedbania.

Zarząd i Rada Miasta pracują również nad przekształceniami w pięciu przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest RM. Na najbliższej sesji RM, podjęte zostaną decyzje dotyczące przekształceń w LPRB. Na tej sesji omawiana będzie również sprawa powołania spółki z udziałem Gminy Legnica i kapitału zagranicznego, mającej na celu zagospodarowanie Teatru Letniego.

Trwają prace nad projektem porozumienia między Urzędem Wojewódzkim, a Urzędem Miasta w sprawie przejmowania mienia pojarowskiego od skarbu państwa. Problem dzikich lokatorów, którzy zajęli już niektóre opuszczone przez Rosjan lokale, Edward Jaroszewicz określił, jako wymagający wnikliwego rozpatrzenia przez radców prawnych, dodając jednocześnie, że dzicy lokatorzy działali bezprawnie.

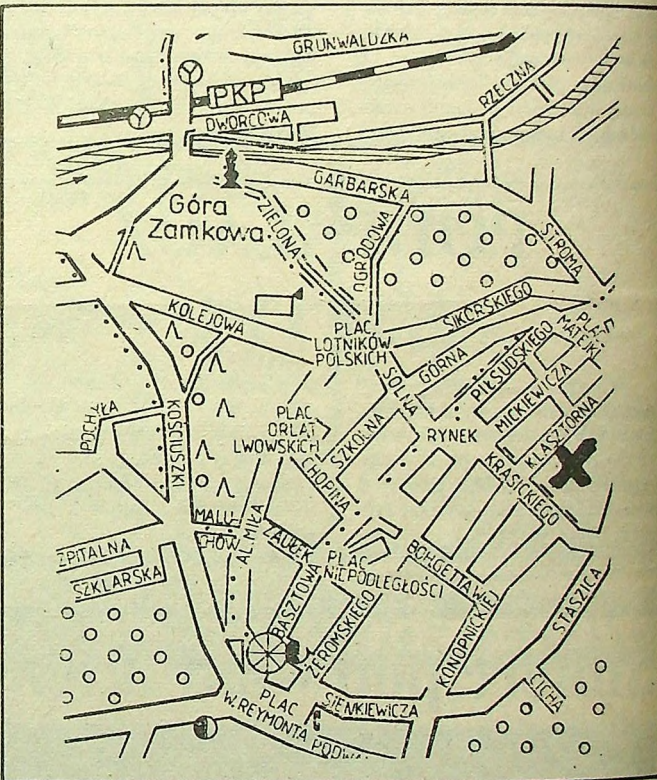
BYLI PRACOWNICY SB PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY!

Oskarżeni Piotr G. i Waldemar P. przyznali się do zarzuconego im czynu w pierwszych dniach procesu. Zostali oni dowiedzeni na salę sądową wprost z aresztu śledczego we Wrocławiu. Trzeci z oskarżonych - Józef K. odpowiadał z wolnej stopy. Będzie zeznawał prawdopodobnie 20 listopada. Wszystkim oskarżonym zarzuca się popełnienie czynu z art. 212 par. 2, na mocy którego grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Pokrzywdzony kardynał Henryk Gulbinowicz nie stawiał się, jak dotychczas, na procesie. Może przybędzie na następne posiedzenie, gdy sąd będzie przesłuchiwał świadków.

Oskarżeni: Piotr G. i Waldemar P. byli funkcjonariuszami IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zajmującego się działalnością Kościoła katolickiego. Piotr G. w "cywilu" spotykał się z czołowymi osobistościami polskiego duchowieństwa m.in. z kardynałem Wojtyłą i kardynałem Macharskim. Był bo-

mieniami samochodu, w którym będzie jechał ksiądz kardynał. Wypadek taki mógł mieć tragiczny finał. Dopiero stanowczy protest Piotra G. i szefa przyszłej akcji Waldemara P. spowodował zmianę decyzji. Ostatecznie ustalono, że samochód zostanie podpalony. Zdecydowano, że nastąpi to w trakcie wizyty kardynała Henryka Gulbinowicza w Złotorzy w dniu 19 maja 1984 roku. Oskarżeni przybyli do Legnicy dzień wcześniej. Tutaj spotkali się z Józefem K. funkcjonariuszem miejscowej Służby Bezpieczeństwa, który przez swoich przełożonych został przyznaczony do akcji. Była ciepła majowa pogoda. Ksiądz kardynał brał udział w uroczystościach odbywających się w kościele N.M.P. przy placu Niepodległości (dawnej Zwycięzców). Jego ford granda stał kilkadziesiąt metrów dalej, na dziedzińcu plebanii, przy ul. Klasztornej. Działali szybkimi. "Teren" obejrzeli nieco wcześniej. Przez wybitą szybę wlati-



X - miejsce podpalenia samochodu kardynała Henryka Gulbinowicza w Złotorzy.

wiem cenionym redaktorem jednego z katolickich pism (sąd przychylił się do prośby oskarżonego i obrońcy, aby nie ujawniać tytułu - fakt ten nie wnosiłby nic nowego do sprawy). Natomiast w Departamencie IV, jako utajniony pracownik SB, odpowiadał za sprawy związane z działalnością duchowieństwa na terenie kilku miast południowej Polski. Przez ponad pół roku razem z Waldemarem P. podlegał bezpośrednio Grzegorzowi Piotrowskiemu.

Już w pierwszym dniu procesu oskarżony Piotr G. stwierdził, że polecenie spalania samochodu otrzymał od dyrektora IV Departamentu gen. Zenona Płatka - tego samego, którego aresztowano rok temu w sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki. Przy tej rozmowie miał być także obecny wicedyrektor płk. Adam Pietruszka. Jak stwierdził oskarżony, pierwotne plany zamachu przewidywały obrucenie ka-

do środka pojazdu benzynę. Józef K. podłożył ogień. Zapalające się w blaskawicznym tempie paliwo oraz jego opary poparzyły mu twarz i ręce. Po podpaleniu uciekli zaparkowanym w pobliżu służbowym samochodem.

Wkrótce potem milicja otoczyła teren na którym dokonano zamachu. Ulicą Klasztorną ciekły strużki wody. Z eleganckiego samochodu pozostały spalone szczątki. Gen. Płatek miał osobiście przynaglać legnicką komendę do wykrycia sprawców. Twójce trzy miesiące śledztwo umorzono. W powyższej sprawie jest jeszcze wiele znaków zapytania. Czy wyjdą na jaw nowe okoliczności? Czy lista oskarżonych nie ulegnie rozszerzeniu? Przypuszcza się, że proces może jeszcze trwać przez kilka miesięcy. O jego przebiegu będziemy informowali na bieżąco.

Kolejny ślad "ośmiornicy"

CZERWONA RTĘĆ

Pierwszy ślad mafijnej, przestępczej działalności sowiecko-polskiego gangu pojawił się w śledztwie o morderstwa Walentyny i Zbigniewa Klinikowskich. Jak wielokrotnie informowaliśmy na łamach "GL", obydwój małżonków zamordowano w niezwykle okrutny sposób w lipcu 1990 roku. Ciało Zbigniewa znalezione zostało w jego samochodzie, fiacie 131, w pobliżu radzieckich koszar w Krzywej. Walentyna - w ich legnickim mieszkaniu przy ulicy Plutona.

Od początku śledztwa istniało podejrzenie, iż zabójstw dokonana zorganizowana, sowiecko - polska mafia. Wskazywały na to chociażby zakrojone na szeroką skalę międzynarodowe kontakty handlowe Klinikowskich. Walentyna była Rosjanką, co ułatwiało transakcje z radzieckimi kontrahentami.

Jednym z podejrzanych był nawigator samolotów, woźnych sowieckich VIP-ów z ZSRR do Polski, konkretnie zaś - do Legnicy. Prócz nawigowania Igor zajmował się przemysłem - i to na wielką skalę - złota, brylantów i... No właśnie. Czego jeszcze, nie dowiemy się od niego już nigdy. Igor został zamordowany, najprawdopodobniej przez członków własnej mafii, gdzieś pod Leningradem. Widać - mocno się naraził...

Policja była już na tropie drugiego z morderców, gdy nagle przebywający w naszym województwie Rosjanie zaczęli solidarnie

odmawiać składania jakichkolwiek zeznań. Może ogarnął ich strach przed mackami "ośmiornicy", którymi prawdopodobnie sterowała jakaś BARDZO GRUBA RYBA.

Tymczasem w śledztwie zaczęły pojawiać się inne, supersensacyjne wątki. Sprawa Klinikowskich zdawała się okazywać wcale nie najwęższą w działalności gangu. Na podstawie zdobytych przez nas - różnymi drogami i metodami - informacji sugerowaliśmy, iż chodzi tu o wielką, międzynarodową aferę! Jednym z jej elementów - pisaliśmy - jest handel tzw. CZERWONĄ RTĘCIĄ, służącą do podrabiania zachodniej waluty, głównie dolarów. Rtęć przetrucana była ze Związku Radzieckiego na Zachód VIA LEGNICA! Proceder ten przynosił mafii ogromne zyski.

Nikt nie potwierdził, ale i nikt nie zaprzeczył naszym przypuszczeniom. Ale w całej sprawie zaległa cisza. Nie znaczy to wcale, że nasza policja zasypiała gruszką w popiele...

I oto sensacja! W minionym tygodniu policja zatrzymała w Legnicy zatrzymała ładę z niemieckimi numerami rejestracyjnymi. Kierowcą był Rosjanin, a w aucie znajdowało się jeszcze dwóch jego współtowarzyszczy. Najważniejszym jest jednak fakt, iż w bagażniku lady ukryte było sto kilogramów płynnej i osiem kilogramów CZERWONEJ RTĘCI!

Kolejny ślad działalności CZERWONEJ OŚMIORNICY? Zatrzymani Rosjanie milczą. Śledztwo trwa.

Tadeusz Jurand

Las Vegas po chojnowsku

"Jestem tak smaczny, zdrowy, aromatyczny" - zdaje się krzyczyć z reklamowego plakatu jakiś południowy owoc - "Bierz mnie, jestem tuż obok, o - w tym sklepie, w zasięgu twojej ręki"... I my zauroczeni jego reklamową urodą - oczywiście bierzemy. Bierzymy w ten sposób owoce, produkty chemiczne i kosmetyczne, elektroniczne cacka i całą masę innych, tańszych i droższych towarów. Czasem nawet, w momencie zakupu, nie uświadamiamy sobie, że to właśnie fakt, że to właśnie ta reklama, ten "gest" w naszą stronę wywołał taką właśnie reakcję. Handel więc jednak o tym dobrze, a stwierdzenie, iż reklama jest jego dźwignią jest chyba stare jak świat. Czy w związku z tym konieczne jest wyjaśnienie, że za reklamę trzeba płacić? Stawki za mniej i bardziej udane plody rodzącej się w naszym kraju reklamy wprowadziło już szeregiem miasta. Chojnow nie jest tu żadnym wyjątkiem. Przy czym - by nie było wątpliwości - reklama i szyld nie są tym samym. Nie płacimy więc za informację o branży danego sklepu mieszczącego się w obrębie muru, jaki dana placówka zajmuje. Natomiast jeśli ktoś chce "sprzedać" informację o sobie na reklamowej planiszy, połaci muru itp. - musi niestety zapłacić. Las Vegas - najbardziej chyba kolorowe z miast świata - zarabia na tym naprawdę spore pieniądze.

(test)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
mercus®
CO.LTD
JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

Oferuje w sprzedaży hurtowej:

- opony, dętki, ochraniacze do maszyn górniczych, samochodów i wózków przemysłowych
- węże wysokociśnieniowe, spawalnicze, PCV i inne
- pasy klinowe i zębate
- płyty gumowe
- uszczelnienia w/g PN i specjalne
- taśmy przenośnikowe
- łożyska i elementy łożysk
- narzędzia górnicze i osprzęt
- zespoły i części zamienne do maszyn wierząco-kotwiących, przyłącza i zakuwki calowe

Szczegółowe informacje:

Polkowice tel: 47-28-21, 47-28-22, 47-28-32, 47-28-31, 47-17-53, telex - 0787462, 0787327, fax - 472100.

Przyjmujemy również zamówienia terminowe, kwartalne, półroczne i roczne na w/w asortyment.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

Migawki - Kaczawki

Życie idzie z takim wzrostem, że spotkamy się pod mostem.

Do Księgi Rekordów wpisać się chce nasze stopniowanie cen.

Zdzit

TAKSÓWKA 1001



(21)

Janusz Orlik-Orlik

Klys ledwo zszedł na dół, a już rozległ się pisk opon i przed czubkiem nasa stanął radiowóz z "rejonówki". Siąpił deszcz i między Bogiem a prawdą Klys wolałby wrócić na górę i wśliznąć się pod koldrę do Janeczki, ale z marzeń wyrwał go stallowy głos kierowcy.

- Niech szef wsiada, bo jeszcze grypa gotowa się przyplątać. Gdzie śmigamy? Wie pan, ten goguś z Warszawy się szarogęsi.

- Major Tarlak? - upewnił się Klys.

- A czy ja mu ojcem, lub matką? Tarlak, czy nie Tarlak, ale w komendzie ustawił wszystkich na baczność. Powiedział staremu, że sprawę śmierci Nadziejaka musi wyjaśnić w ciągu dwóch tygodni. No to gdzie śmigamy?

- Jedź do Głogowa. Odwiedzimy jednego ważnego faceta - odpowiedział Klys. Wiedział, że trzeba złożyć wizytę Kudlatemu. Dzisiaj jest to persona numer jeden w Głogowie, ale przed kilkunastoma laty, Kudłaty jako nieopierzony gówniarz pomagał milicji i SB w rozpracowaniu pewnej siatki wywiadowczej. Było to jakoś po czerwcu 1976 roku... W kraju się kotłowało, w komendach ogłoszono najwyższy stopień gotowości. I właśnie wtedy, w kilka dni po strzelaniu

nie niedaleko Wilkowa, zadzwonił do Klysa, Kudłaty proponując spotkanie.

Spotkali się w Legnicy, w knajpie tej co zawsze.

- Graj w otwarte karty - powiedział Klys.

- W porządku - ale pod warunkiem, że mi pomożecie - Kudłaty stawiał warunki, ale musiał być pewny tego w co grał. - Wiem na pewno gdzie spotykają się ludzie, których szukacie. Mogę ich wam wystawić jak na tacy.

Klys już trochę poznał nieźle zapowiadającego się konfidenta Służby - Kudlatę. Wiedział, że to nie bleff. Okay idę na to...

- Hola, hola - wykrzyknął Kudłaty. - Najpierw podpisze pan jedno oświadczenie. Oto one:

Klys spojrzął na kartkę. - Nieźle - pomyślał sobie w duchu. Podpisanie takiego dokumentu oznaczałoby, że Kudłaty przez kilkanaście lat mógł robić niezłą karierę mając nad sobą wyjątkowo szczelny parasol Służby Bezpieczeństwa. Kudłaty nie ukrywał, że marzy mu się kariera polityka.

- I żeby nie było wątpliwości. Za nadanie tej sprawy, wycyżysz moją kartotekę. Od tej pory współpracować mogą tylko z tobą, tylko na słowo. Bez żadnych raportów, notatek. Gra?

- Ty szumowino... Gra.

Tego samego dnia, późnym wieczorem w jednym z legnickich kościółków grupa Klysa aresztowała całą

siatkę dywersyjno - wywiadowczą. Znalaziono także broń, z której strzelano do brata Klysa pod Wilkowem. Nie natrafiono jednak na ślad Nadziejaka. Tydzień później sprawę przejęła Warszawa, a Klys dostał awans...

- Szefie, Głogów już widać, dojeżdżamy...

Janeczka przebudziła się rano. Była zmęczona całonocnym gimnastykowaniem się z Klysem. Męczące to było, ale i wspaniałe. Myślała właśnie co zjeść na śniadanie i czy warto jechać do pracy, kiedy usłyszała dzwonek przy drzwiach. Klys wraca? Narzuciła na siebie przezroczysty szlafroczek i podeszła do drzwi. Przekręciła klucz, otworzyła drzwi.

- Pani Janeczka? - w drzwiach stał facet, którego dotychczas widziała bodaj że dwa razy i to tylko szybko przechodzącego przez sekretariat i wchodzącego do gabinetu "starego". To był ten gość z Warszawy.

- Tak, to ja - głos Janeczki drżał. - Proszę się nie bać. Czy mogę wejść do środka pod nieobecność Klysa? Z tego co wiem to pani też jest tu raczej na gościnnych występach?

Weszli do środka. Janeczka przeprosiła na chwilę. Ubrała się i próbowała zebrać myśli.

- Skąd pan wiedział, że jestem w tym mieszkaniu?

- Chciałaby pani wiedzieć skąd ja

wiem, że nie spędziła pani w łóżku z Klysem? - w głosie majora Tarlaka wyczuła szyderczy ton.

- Tak, chciałabym to wiedzieć. Czy to oznacza, że jestem śledzona?

- Co to, to nie. Pani nie jest śledzona, może pani spać z kim tylko pani zechce... Powiedzmy, że to raczej Klys mnie interesuje. Długo się znać? - Tarlak momentalnie zmienił styl rozmowy.

- Czy to przesłuchanie? - Janeczka wolała się upewnić.

- Proszę mi wierzyć to tylko przyjacielska rozmowa. Więc zacznijmy od początku: od kiedy zna się pani z Klysem.

Kudlatę nie było w domu. Żona nie potrafiła powiedzieć gdzie jest.

- On od kiedy został wielkim politykiem, zapomniał, że ma dom, rodzinę - szlochala kobieta o bardzo smutnej twarzy.

Pojechali do innego miejscowego polityka - Kanarkowskiego. Jak zwykle Kanarkowski siedział przy partii pokera, popijając whisky i tuląc do siebie dziewczynę wyglądającą na 17 - 18 lat.

- Cześć Klys - Kanarkowski sprawił wrażenie faceta serdecznie ucieśzonego widokiem specgliny. - Łyknieś coś i zjesz? A może Gosia ma posmarować twoje zmęczone ciało?

- Nie wyglupiaj się. Pomyśl o przyszłości, przecież kadencja ci się

skończyła - Klys nie miał nastroju do żartów.

- Odpieprz się. Ja jestem ustawiony. Pod skrzydłami Lecha naprawdę można się dobrze ustawić. Czego chcesz?

- Szukam Kudlatęgo.

- Jedź pod Poznań, do Pniew. Tam jest taki zajazd "Hajduczek". Kudłaty od tygodnia posuwa dwie panienki z Poznania. Musi to go cholernie kosztować, bo już dwa razy posyłałem mu szmal...

Klys wyszedł na świeże powietrze. Znów miał to cholerne uczucie. Chciało mu się rzygać widząc ludzi budujących od dwóch lat nową Rzeczypospolitą. Rzygać...

Tarlak wyszedł z mieszkania Klysa przed dziewięcią. Niewiele się dowiedział, ale przekonał Janeczkę aby ta częściej chodziła do łóżka z Klysem i uważnie słuchała odpowiedzi na sprytne pytania zadawane przez dziewczynę. Nia miała szans odmówienia "prośbie" Tarlaka. Major miał ze sobą ciekawe zdjęcia. Kilka lat temu pani Janeczka dorabiała w jednym z niemieckich burdeli. Na zdjęciach prezentowała się znakomicie. Tarlak ten prezent dostał od kolegów z KGB. Lubit takie prezenty.

cdn

KSIĄDZ EDWARD NIE ŻYJE!

Żałoba w Brunowie

To był nie tylko dobry ksiądz - mówią - to był bardzo dobry człowiek. Nikomu nie odmówił rady, czy pomocy. Był z nami krótko, ale potrafił zyskać nasz szacunek.

W piątek o godzinie 17.30 przystąpił do odprawiania swej ostatniej mszy. Potem rozmawiał jeszcze z ministrantami i poszedł na plebanie. Nikt, poza zbrodniarzami, już więcej Go nie zobaczył. Jeden z mieszkańców wsi, twierdzi, że kiedy przyjechał po syna w czasie, gdy kończyło się wieczorne nabożeństwo, widział obok przybudówki za kościołem sylwetki ludzi palących papierosy. Nie rozpoznał nikogo. Widział tylko żarzące się punkciki. Kiedy podjechał z drugiej strony, aby oświetlić tę grupkę reflektorami samochodu, nie było już tam nikogo. Nie wiadomo, czy to mordercy czekali na dogodny moment do dokonania zbrodni, czy, po prostu, miejscowi chłopcy chcieli wypalić w ukryciu papierosa?

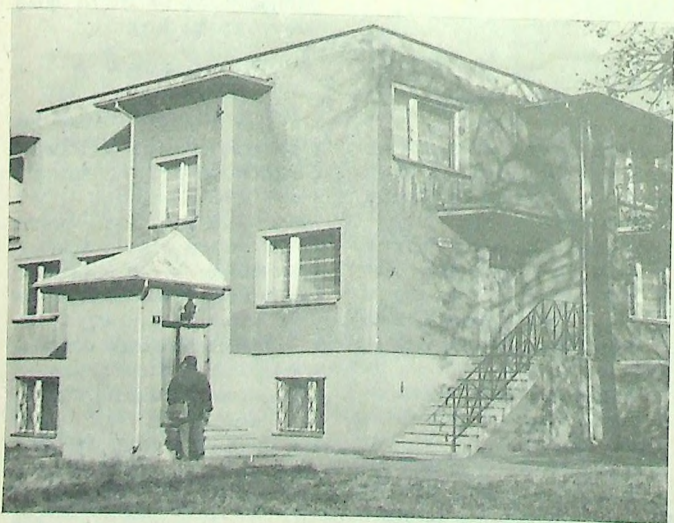
Na drzwiach, ani oknach plebani nie ujawniono śladów włamania. Trudno więc powiedzieć, w jaki sposób przestępcy dostali się do wewnątrz. Brunów to niewielka wioska, w której wszyscy się znają, nie ma więc potrzeby rygorystycznego przestrzegania zamykania drzwi wejściowych. Poza tym do księdza przyjść można było zawsze.

Ksiądz Edward Zaremba - salezjanin, miał 45 lat i w tym roku obchodził 15. rocznicę kapłaństwa. Do



Brunowa przybył z Poznania niespełny półtora roku temu. Jego rodzice mieszkają w Twardogórze i tam, po uroczystościach żałobnych w Brunowie, zostanie pochowany.

P.S. Oficjalne stanowisko Prokuratury Wojewódzkiej w tej sprawie, przedstawimy w najbliższym czasie.



Fot. Stanisław Celoch

Tępotą

Na każdym kroku spotkać się możemy z objawami i przykładami tępoty czynionej przez współobywateli, czyli naszych bliźnich. Cociękawsze, tak czyniący wcale tego nie dostzegają i w majestacie zajmowanego stanowiska czynią swoją powinność. Oto przykłady: od 1 października żaden pociąg nie jedzie w kierunku Przemkowa, a mimo to 20 października zapowiedziano o godz. 15.20 pociąg do Niegosławic przez Przemków, a nawet sprzedaje się bilety do Jakubowai Wilkocina naiwnym grzybiarzem. Podobno zakup biletu jest zawarciem umowy z PK - ia dowiedzenie do miejsca na bilecie oznaczonym w określonym terminie. Podobnie dnia 1 listopada - pociągi w kierunku Chocianowa kursowały jak w dzień roboczy, ale informacja kolejowa uparcie utrzymywała, że kursują jak w dzień świąteczny.

Inny przykład: pętla autobusowa na Os. Piekary (linia 2, 3, 15). Od czasu do czasu podjeżdżają tu autobusy linii 40, 45 i A. Każdy oczywiście wie, że autobusy te jadą najkrótszą trasą z osiedla do centrum, a więc drogą na której jest największy ruch podróźnych. Logika nakazuje, aby autobus taki podjechał na stanowisko i zabrał podróźnych w stronę miasta. Niestety logika wielu jest obca, autobus jedzie pusty z Piekar na Os. Kopernika i stąd rozpoczyna swoją trasę. Podobnie autobusy z magiczną tabliczką "Zjazd do zajezdni" - jako święte krowy nie stają nigdzie, choć każdy wie jaką trasą będą jechać do zajezdni. W godzinach nasilonych zjazdów przez miasto mkną radosne, puste autobusy, a na przystankach podziwia je kiący tłumek. Nie wspomnę już o propozycji, aby z racji wielkości Os. Piekary odjeżdżał stąd autobus linii 40 lub 45 przynajmniej o każdej pełnej godzinie.

Do zmiany przytoczonych przykładów nie wystarczy przychodzenie do pracy odpowiednich osób. Potrzebna jest odrobina życzliwości o której piszą na tabliczkach w autobusach, uprzejmość i zrozumienie potrzeb innych, a tylko swojego JA, chęć świadczenia usług swoją pracą nie zaś czynienie łaski obecności w miejscu, w którym może być kto inny.

Artur Jackowski

Hurtownia Paliw

P.H. ARTA

poleca:

etylinę - 94

Leszno tel. (0-65), 204-561, 202-700, 201-425 w. 221, tlx.45497.

UWAGA!

Producenci, hurtownie, kupcy, rzemieślnicy
Komputerowa Agencja

"BUSINES - INFORMATION"

prowadzi bank informacji produkowanych lub oferowanych przez Was artykułów i usług. Sprawdź, czy figurujesz w naszym Komputerowym Banku Informacji!

Legnica, ul. Jaworzyńska 31/35

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus® C.O.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

Oferuje
w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- wykładziny dywanowe (import z Belgii)
- kasety magnetofonowe (C-60, C-90)
- armaturę sanitarną
- baterie firmy "PHILIPS" (R-14 - 2.800 zł, R-20- 5.500 zł)
- telewizory "SABA" - 28 cali
- sprzęt AGD i RTV

Szczegółowe informacje:
Polkowice tel. 472-344, 472-399

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
Spółka z.o.o.

Sechal

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58
tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310

oraz SPÓŁDZIELNIA
"ZAGŁĘBIE"

Zapraszamy do hurtowni artykułów
spożywczych.

Polecamy szeroki asortyment
artykułów spożywczych krajowych i
importowanych.

Zapraszamy od 8.00 - 16.00

Ogłoszenie drobne

* "COMPLEX" oferuje do sprzedaży MIESZKANIA w Legnicy, Lubinie i Jaworze, DOPY IDZIAŁKI BUDOWLANE w Legnicy, Lubinie, Polkowicach, Prochowicach, Świdnicy, Ślawie Śląskiej, Koninie i Poznaniu, GARAŻE na terenie Legnicy, PAWILON USŁUGOWY

o pow. 80 m² do wydzierżawienia. Zapewniamy rzetelną obsługę prawną oraz pośrednictwo prawne doświadczonych prawników. Zapraszamy! Legnica, ul. Jaworzyńska 31/35, tel. 263-65 w godz. 10.00-17.00.

Nieśmiertelni Matysiakowie

Mówi: Jerzy Janicki, współtwórca radiowej powieści

Niedawno Polskie Radio nadało 1800 odcinek powieści radiowej "Matysiakowie". Od 35 lat miliony radiosłuchaczy zasiadają przed odbiornikami, aby zagościć w domu warszawskiej radiowej rodziny, uczestniczyć w ich radościach i kłopotach. A jak to się zaczęło? O odpowiedź poprosiliśmy Jerzego Janickiego, współtwórcę "Matysiaków".

- W tego typu radiowych sagach rodzinnych, mieszczących się gdzieś pomiędzy słuchowiskiem, a reportażem - największe doświadczenia mieli Anglicy. Pojechałem więc w 1956 r. do Londynu, aby przyjrzeć się temu z bliska. Przywoziłem trochę taśm z nagraniami.

Liczyliśmy, że z naszą sagą utrzymamy się na antenie rok, czy dwa. Wspólnie ze Stanisławem Stampliem i Władysławem Żesławskim doszliśmy do wniosku, że bohaterem słuchowiska będzie warszawska rodzina robotnicza, z Powiśla przy ul. Dobrej. Nawiasem mówiąc sam wówczas tam mieszkałem. Od razu dodam, że po śmierci Stanisława dołączyła do nas, jako współautorka, Dżennet Polturzycka.

Pierwsza audycja została nadana 15 grudnia 1956 r. i poza trzymiesięczną przerwą w okresie stanu wojennego, serial ten trwa do dziś. W pierwszych latach nadawania "Matysiaków" nasza telewizja dopiero zaczęła, dominowało radio. Już po pierwszych odcinkach zaczęliśmy otrzymywać listy od radiosłuchaczy. Popularność słuchowiska wzrastała w tempie oszaleńczym. I tu pierwsze zaskoczenie! Okazało się, że słuchacze traktują Matysiaków jak prawdziwą warszawską rodzinę, w której mieszkaniu po prostu zainstalowano mikrofon. Listów zebrano się już ponad 2 mln. Zaczęto przysyłać jakieś drobiazgi, a to grzyby suszone, a to wysywanne własnoręcznie serwetki. Zdarzyły się prywatne zaproszenia dla Matysiaków.

Wszystko to miało oczywisty wpływ i na atmosferę w zespole. Wytworzyły się w nim prawdziwe rodzinne stosunki. Tadeusz Janczar zawsze zwracał się do Stanisławy Perzanowskiej - mamę, a do Jana Ciecierskiego - tato.

W tym radiowym serialu brało i bierze udział dziesiątki wybitnych artystów. Np. oprócz wspomnianych już, także nieżyjący: Tadeusz Fijewski, Józef Nowak, Helena Buczyńska czy Stanisław Jaworski, który ma na nagrobku dopisek: Klemens Kolański z rodziny Matysiaków.

Doszliśmy do wniosku, że należy wprowadzić zasadę: umiera aktor, z nim umiera i bohater. Zmarła Helena Buczyńska, umarła więc równocześnie Grzelakowa. I tę zasadę stosujemy do dziś. U nas jest czas rzeczywisty. Jeśli, któraś z pań jest w ciąży - to dziecko urodzi się za 9 miesięcy!

Po pierwszych 10 latach, zainteresowanie słuchaczy trochę spadło. Zresztą jak wiadomo, wszędzie panuje telewizja. Wiadomo również, że kiedyś trzeba będzie "Matysiaków" zakończyć. Zdają sobie sprawę z tego, również nasi słuchacze. Padła więc kiedyś propozycja, aby z ich składek wybudować dom emeryta. Zebrano 12 mln zł, na tamte lata suma ogromna. Wybudowano w Warszawie, przy ul. Ateńskiej Dom Spokojnej Starości im. Józefa Matysiaka. Następną inicjatywą sympatyków rodziny Matysiaków - to zbiórka złomu na pomnik Bolesława Prusa. I to się też powiodło: pomnik stoi przy Krakowskim Przedmieściu. Niedawno, przy ul. Świętokrzyskiej powstała jadalnia "U Matysiaków". Poza tym w wydaniu książkowym ukazały się 4 tomy, obejmujące dzieje rodziny Matysiaków na początku - do końca lat 60-tych.

Śladem Matysiaków, podobnie, tasiemcowe audycje, ukazujące życie przeciętnych ludzi, pojawiły się w Budapeszcie (rodzina Szabo przetrwała do dziś), w Pradze (rodzina Vondrovych), w Bratysławie (Neumannów), w Sofii ("Wielka rodzina", wytrwała 5-6 lat). Nasi bohaterowie utrzymywali z tamtymi kontakty, odwiedzali się, byli zaprzyjaźnieni. Parę odcinków realizowaliśmy wspólnie.

Jerzego Janickiego znamy też jako świetnego scenarzystę telewizyjnego, specjalistę od seriali. Przypomnijmy: "Akcja V", "Polskie drogi", niedokończony "Dom", "Ballada o Januszu". Zapytany nad czym teraz pracuje, odpowiedział:

- Katastrofalny brak pieniędzy praktycznie wstrzymał produkcję filmów telewizyjnych. Reż. Janusz Kijowski realizuje film według mojego scenariusza pt. "Tragarz puchu" z Hanną Schygullą w roli głównej. Wprawdzie zdjęcia realizowane są w Polsce, grają nasi aktorzy, ale jest to film niemiecki.

Jestem współautorem krótkometrażówek, związanych tematycznie ze Lwowem. Np. gotowy jest już fabularyzowany dokument "Mój Lwów" z udziałem Piotra Fronczewskiego i Mieczysława Voita. Wkrótce przyjedzie do mnie 92 letni osobisty lekarz gen. Andersa, powstanie dokument. Dla telewizji robimy film o polskiej kawalerii w obronie Lwowa. Telewizja izraelska zwróciła się do mnie z propozycją, abym napisał scenariusz i pomógł przy realizacji filmu o resztkach śladów życia Żydów w dawnym Lwowie.

Pracy jest więc sporo. No i trzeba pisać kolejny odcinek "Matysiaków" W grudniu tego roku będziemy obchodzić jubileusz 35-cio lecia!

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

* Do kolejnego ciężkiego wypadku drogowego doszło 10 listopada ok. godz. 15.30 na trasie Jawor - Maluszów. W wyniku nieostrożnej jazdy Jerzy G. lat 34, kierując fiatem 126p wjechał do przydrożnego rowu i następnie uderzył w drzewo. Kierowca i pasażer doznali ciężkich obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala.

* Tego samego dnia o godz. 19.00 na drodze Jawor - Snowidza żuk wyprzedzający rowerzystę zjechał na lewy pas i zderzył się z jadącym z przeciwka dużym fiatem. Następnie przejechał jeszcze 200 metrów i zatrzymał się na poboczu. Kierowca pozostawił samochód i zbiegł w nieznanym kierunku. Kierowcę i pasażera fiata przewieziono do szpitala.

Chocianów

* Złodzieje - "glodomory" dali o sobie znać w nocy z 8/9 listopada. Na swój punkt zaopatrzenia wybrali sklep spożywczy w Ratkowie gm. Chocianów. Skradli artykuły żywnościowe na sumę 14 mln zł.

Legnica

* 10.11. na ul. Wrocławskiej 83 nieznanymi bandziorami podszedł do idącej spokojnie do domu Marii Ł. Uderzył kobietę w twarz i oszołomionej, pobitej skradł torebkę z dokumentami i gotówką rzędu 20.000 zł.

* 9 listopada o godz. 14.00 złodziej wyrwał przechodzącej ul. Rewolucji Październikowej kobiecie torebkę z dokumentami i 80 tys. gotówki.

Lubin

* W czasie gieldy wpadli złodzieje samochodów. Arkadiusz K. - 22 lata i Cezary M. - 24 lata, mieszkańcy Olawy, przybyli do Lubina aby sprzedać kradzionego opłacadeta. Postulowali się przy tym sfalszowanym dowodem osobistym oraz dowodem rejestracyjnym pojazdu.

* 10. bm. ok. 22.00 na ul. 1 Maja policjanci zatrzymali na wybijaniu szyby wystawowej sklepu spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej Adama K.

TRUP NA TORACH

W sobotę, o godz. 23.15 kolejarze przechodzący torowiskami Dworca Towarowego PKP w Głogowie odkryli zwłoki młodego mężczyzny z odciętą głową. Natychmiast wezwano ekipę śledczą, która w toku rutynowych działań ustaliła personała ofiary.

Był to 34-letni mieszkaniec Głogowa Andrzej K. Jak na razie śledztwo wykluczyło działanie osób trzecich. Pozostaje tylko odpowiedź na pytanie: samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

MŁODZI KRASOMÓWCY!



W dniach 8 i 9 listopada w MDK "Dom Harcerza" w Legnicy odbywały się po raz siódmy finały Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych.

W finałowych zmaganiach wzięli udział młodzi krasomówcy z 17 województw.

I miejsce zajął IRENEUSZ JANCZUR z SP nr 142 w Warszawie, II PAWEŁ KAJL z SP nr 4 w Pieoszycach, III Katarzyna Kaźmierska z SP nr 35 w Częstochowie, IV Marlena Miedzińska z SP nr 15 w Tarnowie, V Piotr Bębenek z SP nr 4 w Pultusku.

Ponadto przyznano nagrody specjalne:

AGNIESZCIE SZALACH - SP Gronowo woj. toruńskie - nagrodę Prezydenta Miasta Legnicy, PAW-

ŁOWI KAJLOWI - nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania w Legnicy, MARLENIE MIEDZIŃSKIEJ - nagrodę Zarządu Głównego PTTK, MARCIE KACZMAREK z SP nr 2 PROCHOWICE - nagrodę im. Wandy Urbaniak, KATARZYNIIE KAŻMIERSKIEJ nagrodę przewodników PTTK w Legnicy, AGACIE SUROWIEC z SP Szyszkowa woj. jeleniogórskie - nagrodę dyrektora "Domu Harcerza" w Legnicy, KATARZYNIIE KAŻMIERSKIEJ nagrodę młodzieżowego jury, IRENEUSZOWI JANCZUROWI - nagrodę przewodniczącego jury, AGNIESZCIE SZALACH - nagrodę publiczności, MICHAŁOWI ZADWORNEMU z SP nr 1 PRZASNYSZ.

(pek)



Fot. Stanisław Celoch

SPORT

II liga piłkarska

MIEDŹ - SZOMBIERKI 0:0

Zaroiło się w niedzielne przedpołudnie w legnickim parku. Ze wszystkich stron walił ludzie na stadion "miedzianki". Zapowiadał się prawdziwy szlagier sezonu: mecz lidera drugoligowej tabeli z naszą jedenastką. Dwóch drużyn ubiegających się o awans do ekstraklasy. Był jeszcze jeden powód, dla którego kibice tak licznie zapełnili trybuny stadionu: spotkanie to było ostatnim w jesiennej rundzie rozgrywek. Jeszcze tylko "puchar" z Olimpią Poznań (20 bm.) i na kolejne, pi-

nach, Dyluś łapie się za głowę.

Potem Wójcik miesza po drugiej stronie, dośrodkowuje, jest Ciliński, wolne pole, potężny zamach i...fatalny kiks.

Już po kwadransie widać, jaką taktykę przyjęli goście. Trener Fiutowski nazwie ją później "antyfutbolem". Nie kwapią się do ataków, starają się rozbić akcje naszego zespołu już w środkowej strefie boiska, są wyraźnie nastawieni na defensywę, grają o remis. Nasi - zupełnie odwrotnie. Atak, atak i



karskie emocje przyjdzie nam czekać aż do wiosny... Na stadionie - atmosfera wielkiego meczu. Jest ekipa telewizji z red. Januszem Kołodziejem, spora grupa fanów z Bytomia, jeszcze większa - ludzie komisarza Pałaszewskiego, są działacze, dyrektorzy, szczerze obsadzone stoliki prasowe.

Wreszcie są. Sędziowie Draczyński, Kwarcia i Kawczak z Bielska - Białej wyprowadzają obydwa zespoły na boisko. Nasi w biało - czerwonych strojach prezentują się efektownie.. Nie mniej - goście, ubrani na biało - zielono. Skupione twarze piłkarzy, trenerów. Gwizdek!

Gajdzis pędzi prawą stroną boiska, ślicznie centruje na pole karne, gdzie, rzecz jasna, czyha profesor Dyluś. Wyskakuje zza pleców obrońców, dopada do piłki, ludzie wstają z miejsc, strzał! Piłka trafia w słupek, ociera się o niego i przelatuje obok bramki... Jęk zawodu na trybu-

jeszcze raz atak! To się podoba publiczności, raz po raz rozlegają się brawa na trybunach. Cóż, taka gra ma zwolenników na całym świecie.

Dwie, krążące po boisku pary rzucają się od razu w oczy. Naszego Dylusia na krok nie odstępują Kluge, ich chytruska Lisska uważnie pilnuje Gierjkiwicz. Ostra, czasami zbyt ostra gra, walka o każdą piłkę, o każdy metr boiska. Ale przewaga Miedzi jest widoczna!

23 minuta - rajd Wójcika, bramkarz gości rzuca się pod nogi i zażegnaje niebezpieczeństwo.

24 - Gierjkiwicz rzuca piłkę na lewo, Górskiemu, ten centruje, główka obrońcy w ostatniej chwili ratuje zespół Szombierek.

31 - szybki atak całej "miedzianki", Gierjkiwicz pięknie podaje do nadbiegającego Gajdzisa, strzał, parada Ambrosiewicza.

36 - Gajdzis - Baziuk - Dyluś, ten próbuje "przewrotki", nie wyszło...

starczyło to na awans do czołowej czwórki. Dobry mecz w Zagłębiu rozegrał Rosjanin Diduszenko, strzelec 8 bramek.

Fablok Chrzanów -
Miedź Legnica 20:19
(12:10)

Miedź: Korny, Smętek, Sukienik 3, Walenciak 4, Skołodzki 6, Bęcikowski 4, Tichończa 2, Kołodziejski, Cygan, Gajda.

Był to zacięty, lecz nie stojący na najwyższym poziomie mecz. Do przerwy niewielką przewagę posiadał ręczni Fabloku. Po zmianie stron

39 - mocny strzał Cilińskiego zza linii pola karnego broni Ambrosiewicz. Brawa.

A w polu szaleje Baziuk. Jego sztuczki techniczne wzbudzają aplauz na trybunach. Wprost ośmięsza rywali, jest nieuchwytny, wypracowuje większość podbramkowych sytuacji dla swoich kolegów. Płaczkiwicz prawie bezrobotny.

45 minuta - gwizdek, koniec pierwszej połowy. 0:0. Szkoda niewykorzystanych okazji.

Druga odsłona. Słońce schowało się za gęstniejącymi z każdą chwilą chmurami.. Zaczyna padać deszcz. Ślisko. Stary wyga Gierjkiwicz wie, co to znaczy. Silnie uderza zza pola karnego, odbita na mokrej trawie piłka nabiera szybkości, Ambrosiewicz broni z najwyższym trudem.

Na ileż starczy naszy..i sił - zastanawiają się ludzie na trybunach. Rzeczywiście, goście poczynają sobie coraz śmielej. Oto Sysiak szarżuje lewą stroną, bezlitośnie ogrywa Cymbałę, płasko zagrywa do tyłu, do czyhającego tam Cygana. Piekielnie silny strzał, piłka o centymetry mija bramkę Płaczkiwicza. Uff...

Odpowiedź "miedzianki", ogromne zamieszanie na polu karnym Szombierek, Ambrosiewicz mijając z piłką, strzał, jeden, drugi, trzeci. Wszystkie w nogi, plecy rywali, wreszcie piłka wychodzi poza boisko...

Czas biegnie nieubłaganie. Jeszcze Baziuk, jeszcze Dyluś próbują coś zdziałać, zmienić wynik tego spotkania. Wreszcie 90 minuta. Nikt już nie wierzy, by mogło się coś stać. Ale "miedzianka" nie rezygnuje. Wspaniała akcja Ciliński - Dyluś - Baziuk, strzał, jeeee...zastyga w ustach kibiców. Ambrosiewicz jest na miejscu.

Koniec. Kibice brawami dziękują swoim pupilom za bardzo dobrą grę. Piłkarze nie są załamani, w końcu dali z siebie wszystko. Są po prostu bardzo zmęczeni.

- To było dobre, chwilami bardzo dobre widowisko - powie po meczu trener Fiutowski. Jest jeszcze podniekscytowany, zdenerwowany, ale cóż, takie mecze pozostawiają ślad... - Moi chłopcy zaprezentowali się z jak najlepszej strony, pokazali naprawdę dobry futbol, podobający się widzowi. Żał straconych okazji. Gdyby padła choć jedna bramka, mecz ocenilibym na piątkę, a tak - na CZTERY Z PLUSEM.

Podpisuję się pod tą oceną.

Andrzej Pawelczyk

Miedź: Płaczkiwicz - Górski, Michalski, Przerzywacz, Cymbała - Gajdzis, Wójcik (81' Dąbrowski), Ciliński, Gierjkiwicz - Baziuk, Dyluś.

Szombierki: Ambrosiewicz - Woźnica, Kluge, Kańdziora, Mirek - Motyka, Kryger, Lissak, Świstek (85' Krupanek) - Cygan, Sysiak. Widzów - ok. 5 tysięcy.

coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić legniczanie. W 45 min. objęli nawet prowadzenie. Do 59 min. utrzymywał się wynik remisowy. I wtedy decydującą bramkę zdobyli gospodarze. Była jeszcze szansa na remis, jednak kontratak "miedzianki" zakończył się niepowodzeniem.

1 liga piłki ręcznej kobiet

MILE ZŁEGO POCZĄTKI

Stilon Gorzów -
CHROBRY Głogów
3:1 (0:0)

Przed tygodniem gorzowianie "polegli" w Górniku Pszów. Nicco wcześniej przegrali tam także glogowianie. Ci pierwsi mimo to nie zrezygnowali z walki o ekstraklasę. Chrobry marzy o utrzymaniu drugiej ligi.

Skład Chrobrego: Cuper - Machaj, Bukowski, Wanat, Pietruszko - Czesnakowski, Jasiński, Gałka - Czajkowski, Pyc, Olbiński (78 min. Monkiewicz).

Przed meczem w ekipie Chrobrego po cichu liczone na skromny punkcik. Wiadomo było, że nie zagra pauzujący za trzy "zółtka" Stachowiak, ale ku zaskoczeniu trener Król nie wystawił dobrze grającego ostatnio Zbarszewskiego. Podobno ów młody zawodnik podpadł trenerowi w Pszowie...

Liczone na punkt, ale już pierwsze minuty pokazały, że marzenie o rzeczywistości to dwie odmienne rzeczy. Gorzowianie zaatakowali furją. Nie bawili się w kombinacje tylko slali szybkie piłki do Burzawy, Osieckiego i Dudźca. Obrona Chrobrego może nie grała tragicznie, ale co rusz pod bramką Cupera kotołowało się niczym w kotłach czarownic. Z całą pewnością Cuper był bohaterem pierwszej połowy meczu, broniąc co najmniej tzw. sześć setek.

3 liga piłki nożnej

Mogło być lepiej

Konfeks Legnica -
Pogoń Świebodzin 2:0
(1:0)

Bramki dla Konfeksu zdobyli: Rydzanicz w 22 min. i Zarzycki w 72.

Konfeks: Pereta, Maculewicz, Dorosz, Baran, Pietruszka, Górski, Kwiatkowski, Rydzanicz, Kozdroń, Murda, Zarzycki.

Od pierwszych minut spotkania Konfeks ruszył ostro do ataku. Efektem tego powinny być przynajmniej dwie bramki. Jednak dogodnie sytuacje nie zostały wykorzystane. Dopiero w 22 min. Rydzanicz plaskim strzałem zakończył ładną akcję zespołu. Od tego momentu inicjatywa należała zdecydowanie do legniczan, jednak gdy dochodziło do wykończenia akcji, zawodzila skuteczność.

Po przerwie mecz nadal toczył się

Z obawami przystępowano do drugiej połowy. Nieoczekiwanie Stilon jakby przespał pierwsze minuty po przerwie. W 51 minucie ładną solową akcją popisał się Olbiński, który wyłożył piłkę Czesnakowskiemu, a ten ku zaskoczeniu gorzowskich widzów umieścił piłkę w siatce. Po chwili fatalnie przestrzelił Olbiński, a piłka po strzale Czajkowskiego (ładny wolej) minęła słupek. Zanosilo się na sensację...

Ale w futbolu rzadko kiedy mamy do czynienia z niespodziankami dużego kalibru. Gospodarze przyspieszyli i obrona Głogowa całym seriami zaczęła popełniać niekiedy szkolne błędy. No i na efekt nie trzeba było długo czekać. Gole posypały się jak na zamówienie. Wynik w sumie jest sprawiedliwy, a Chrobry mimo okruszków nadziei tylko dzięki postawie Cupera zawdzięcza, że nie poniósł rekordowo wysokiej porażki.

Tak więc beniaminek drugiej ligi rozpoczął sezon od niespodziewanej wygranej w Rakowie 2:1, a zakończył porażką w Stilonie. Na ocenę przyjdzie jeszcze czas, ale w sumie dorobek kilkunastu punktów pozwala raczej optymistycznie oczekiwać wiosny.

(z)

PIŁKA RĘCZNA I LIGA

Pogoń Szczecin -
Zagłębie Lubin 31:31

Od pierwszych minut spotkania zarysowała się przewaga Pogoni. Zagłębie odpowiadało udanymi kontrami. I w ten sposób nieoczekiwanie zremisowało. Jednak nie wy-

starczyło to na awans do czołowej czwórki. Dobry mecz w Zagłębiu rozegrał Rosjanin Diduszenko, strzelec 8 bramek.

Fablok Chrzanów -
Miedź Legnica 20:19
(12:10)

Miedź: Korny, Smętek, Sukienik 3, Walenciak 4, Skołodzki 6, Bęcikowski 4, Tichończa 2, Kołodziejski, Cygan, Gajda.

Był to zacięty, lecz nie stojący na najwyższym poziomie mecz. Do przerwy niewielką przewagę posiadał ręczni Fabloku. Po zmianie stron

JKS Jarosław -
ZAGŁĘBIE Lubin
15:24 (6:11)

Skład Zagłębia: Kąkol, Kozłowska - Guryliowa 7, Pezryńska 5, Siekaniec 1, Fraszczak 0, Sawczina 2, Chomiczewska 1, Żukiel 4, Świercz 4, Suszek 1, Sadura 0.

Trener: Roman Jezierski.

Był to zacięty, bardzo wyrównany mecz. Gospodynie dopingowane przez półtoratysięczną widownię, mające w składzie dwie Rosjanki, walczyły o zwycięstwo dające im miejsce w czołowej czwórce. Na szczęście lubinianki zagrały pod każdym względem koncertowo. Umiejętnie dyrygowała zespołem Guryliowa, a cichą bohaterką meczu była Renata Żukiel, która znakomicie wykluczyła z gry Rosjankę Fikową.

W najbliższą sobotę w Lubinie o godz. 17.30 Zagłębie podejmie AZS AWF Wrocław.

(z)

2 liga koszykówki

MIĘKKIE NOGI LEGNICZANEK

KONFEKS Legnica - AZS Toruń 56:65 (35:27)
Skład Konfeksu: Podczaszy 24, Kłosek, Korwek 22, Bargiel 6, Wołyniec 2, Klimek 1, Janiak 0, Tarasiuk 0, Zagończyk 0.

"Będziemy w środku tabeli"

- tak twierdzi bohaterka sobotniego meczu z AZS Toruń - Agnieszka Janiak. - Pierwsze koty za ploty, po pierwszych porażkach przyjdą zwycięstwa, coraz bardziej jesteśmy o tym przekonane, widząc, że druga liga nie jest taka straszna.

* **Jak się grało przeciwko roslim Rosjankom?**

- Bardzo ciężki, zwłaszcza, że sięgałam im zaledwie do ramion. Ale wysokie zawodniczki mają to do siebie, że są wolne i mało zwinne. Tą bronią powalczyłam z Rosjanką. Kiedy na parkiecie zjawiała się druga Rosjanka byłam już bezsilna.

* **Czy czujesz się dobrze w roli "plastraka"?**

- Raczej tak. Odpowiada mi taka funkcja na parkiecie. Tak jak Ewa Korwek znakomicie czuje się w roli egzekutorki, to ja lubię być opiekunką groźnej zawodniczki.

* **Jak smakuje druga liga?**

- Powiem szczerze, że zasmakowałyśmy w drugiej lidze. Wiem, że kibice mogą być zniechęceni naszymi trzema porażkami, ale grałyśmy jeden wyjazd i u siebie z dwoma zespołami, które - taka jest opinia fachowców - idą na pierwszą ligę. I właśnie z drużynami - faworytami byłymy dosłownie o krok od zwycięstwa. Wydaje mi się, że przy tej woli walki jaką prezentujemy, ambicji, powoli wyczerpałyśmy limit porażek. Uważam, że stać nas na miejsce w środku tabeli.

rozmawiał

Zbigniew Jakubowski

Ps. W najbliższy weekend Konfeks wyjeżdża do Warszawy aby grać z drużyną SP 12 Warszawa. Wbrew nazwie nie jest to drużyna tylko szkolna - są to po prostu juniorki Polonii Warszawa. Czy będzie pierwsze zwycięstwo? A w Legnicy 27 listopada zaległy mecz z AZS Warszawa.

(zj)

Piłkarski Toto-Lotek (13)

To już ostatni odcinek naszej piłkarskiej zabawy. Dzisiaj wyjątkowo "śladowy" totok, ale niestety ligi dobiegnęły do mety.

Oto zestaw par na 17-18 listopada:

1. Wisła Kraków - Zagłębie Lubin	1 x 2
2. Kuźnia Jawor - Konfeks Legnica	1 x 2
3. Górnik Polkowice - Pogoń Oleśnica	1 x 2
4. Chrobry II Głogów - Górnik Złotoryja	1 x 2
5. Zjednoczeni Pudliszki - Chojnowianka	1 x 2
6. Miedź II Legnica - Obra Kościan	1 x 2
7. Zamek Przemków - Pogoń Góra	1 x 2
8. Zagłębie II Lubin - Kania Gostyń	1 x 2
9. Stal Chocianów - Unia Kunicie	1 x 2
10. Ravia Rawicz - Krobianka	1 x 2

Imię, nazwisko.....
Adres.....

INFORMATOR

Wtorek
12 listopada 1991r.

Wsch. St. 6.50 Wsch. Ks. 11.54
Zach. St. 15.50 Zach. Ks. 20.39

IMIENINY

* Mateusza, Renaty, Witolda

POGODA

Bez większych zmian. Temperatura w nocy i rano do -1°C, natomiast w dzień do 7°C. Wiatr słaby, momentami porywisty. Możliwe przelotne opady.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

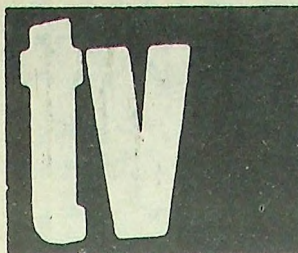
CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451

Apteki

Dyżur pełnią:

* **Głogów** - ul. Jedności Robotniczej, tel. 33-37-41,
* **Legnica** - ul. Izerska, tel. 647-87,
* **Lubin** - ul. Armii Czerwonej, tel. 44-40-26.



Program I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie - mag.
10.00 Wielka miłość Balzaka - serial
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Dzień w którym zmienił się wszechświat - serial dokum.
13.20 Fizyka
13.50 Chemia - Stężenie roztworów
14.20 Przygody Kapitana Remo
14.35 Tele-komputer
14.55 Sezam - magazyn
15.15 Świat chemii - serial dok. USA
15.45 Klub Midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: Bamse - najsilniejszy niedźwiadek na świecie
17.05 Język angielski dla dzieci (27)
17.15 Teleexpress
17.30 Skarbiec - mag. historyczny
18.00 Family album
18.20 Program publicystyczny
18.35 Królik Bugs przedstawia - serial animow. USA
19.00 Wywiad tygodnia
19.10 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości
20.05 ... i zdrada (2) - film dokum.
21.40 ABC ekonomii - Subwencje
21.45 Sprawa dla reportera
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 Giełda pracy, giełda szans
23.10 Siódemka w Jedyńce
0.15 BBC - World Service

Program II

7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial animow. franc.-ameryk.
8.35 Telewizja Biznes
9.00 W labiryncie - serial TP
10.00 CNN
10.10 Język francuski (6)
10.40 Język niemiecki (7)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 Pod wspólnym dachem - serial
18.00 Fakty
18.30 Ciebie, Boga wystawiamy
18.55 Sztuka świata zachodniego - serial dokum. ang.
19.30 Język angielski (7)
20.00 Komu Pana Tadeusza - rep.
20.20 Warstwy świata - filmowy portret malarki Miry Zelechower-Aleksium
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Warto mówić
22.00 Dadah - znaczy śmierć (1) - serial amer.-austral.
22.50 Studio sport - eliminacje olimpijskie: Polska-Anglia
23.45 X. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy
24.00 Panorama

RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial,
9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15-50 Chips - serial, 16.40 Riskand, 17.10 Der preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Kojak - serial, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 00.00 Soldiers - film fab., 01.55 Alfred Hitchcock przedstawia.

TV5 EUROPE

8.00 Eurodziennik, 9.05 Witajcie we Francji, 9.30 Kulturalny rosół, 10.45 Viva, 11.35 One World, 16.05 Wiadomości TV-5, 16.15 Punkt, 17.15 Dzień dobry, smacznego, 17.40 Kim et clip, 17.55 Witajcie we Francji, 18.10 Zabawa ze słownikiem, 19.00 Wyprawa na łowy i ryby, 19.30 Dziennik szwajcarski, 20.00 Specjalny wysłannik, 21.30 "Lwica" - film krym., 23.20 Mój wtorek.

Uwaga

Producenci i Hurtownie
Nowo otwarty sklep w
centrum Łęborka poszukuje
dostawców odzieży i obuwia
dla NIEWYMIAROWYCH
i
PUSZYSTYCH

Łębork, ul. 1 Maja 1/1
tel. 624-740

HURTOWNIA "DAL-POS"

Sprzedaz hurtowa w dogodnych warunkach

- Zabawki

- Ozdoby choinkowe

Legnica, ul.

Goździkowa 8

tel. 64-125,

200-75

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

PIŁKA RĘCZNA II LIGA

Gwardia Opole -
GÓRNIK
ZŁOTORYJA
32:27 (12:11)

Skład Górnika: Mazur 1, Kozubski - Poznar 8, Poplawski 6, Panczenko 2, Karmazija 0, Zofiński 5, Piłat 4, Radkiewicz 0, Bobrek 0, Napora 1, Janiak 0.

Kilka lat temu siódemka z Opola zaliczała się do bardzo mocnych drużyn polskiego męskiego szczyptorniaka. Teraz czasy się zmieniły i opolskim gwardzistom przyszło grać w drugiej lidze, która czasami realnie przypomina klasę okręgową. Właśnie w drugiej (?) lidze trzeba grać z takimi zespołami jak Górnik Złotoryja. Siódemką ambitną ale funkcjonującą na wariackich papierach... Kilkanaście dni temu sternicy złotoryjskiego szczyptorniaka zostali zaproszeni do Ratusza na spotkanie z wiceburmistrzem miasta będącym zarazem prezesem Górnika. Spotkanie się po to aby zakomunikować iż na piłkę ręczną nie ma pieniędzy i w tej sytuacji nie wiadomo czy zespół przystąpi do rundy rewanżowej...

Nim jednak zapadnie wyrok na złotoryjską siódemkę - trzeba grać. Do Opola Poznar, Piłat i spółka nie jechali z wielkimi planami. Ot, przegrać z honorem. Nie mogło być innych planów skoro kontuzjowani są Rosjanin Szapolowski, Gmerek, z niewyleczonym urazem musiał grać Poplawski a na zmiany wchodził trzeci bramkarz Janiak. Mimo tego złotoryjanie zagrali przyzwoity mecz chociaż stojący na bardzo przeciętnym poziomie. Zwycięstwo opolan zostało praktycznie przesądzone w ostatnich pięciu minutach.

Chrobry Głogów - Naprzód Bytom 26:22 (11:10)

Skład Chrobrego: Sikora, Rogala - Musiał 2, Konrad 4, Goško 3, Myśliwiec 9, Bartosiewicz 5, P.Kaczmarek 0, Przybysz 3, T.Kaczmarek 0, Kubiak 0.

Trener: Michał Żelazek
Kary: 12 minut

Mecz nie był ciekawym widowiskiem. Bardziej to przypominało odrabianie pańszczyzny niż grę o ligowe punkty. Goście raczej nie mieli ambitnych planów wywyczenia z Głogowa przynajmniej remis, ale gospodarze nie jako sami prokurowali sytuację wymarzone do zdobycia przez gości punktu.

Przed wszystkim glogowianie grali mało agresywnie - tak jak gdyby chcieli ten mecz wygrać jak najmniejszym nakładem sił. Przy okazji "lapali" dużo kar i w momentach karnia, goście zbliżali się na niebezpieczną odległość. Np. w 53 minucie Chrobry prowadził tylko 20:19... Dopiero końcówka przesądziła o zwycięstwie glogowian. W drużynie trenera Żelazka dobrą partię zagrał Myśliwiec i Przybysz, a na ciekawego gracza wyrasta sprowadzony z Nowej Soli - Konrad. Jak się dowiedzieliśmy spelży na naszym plany Chrobrego wzmocnienia się zawodnikami z Ukrainy. W tej sytuacji plany wdarcia się do pierwszej ligi trzeba odłożyć na następny sezon.

DERBY!!!

W najbliższą sobotę w Złotoryi wielkie, drugoligowe derby w piłce ręcznej:

Górnik Złotoryja
- Chrobry
Głogów

Warto to zobaczyć!!!

Zbieracze

Niebezpieczne hobby mają dzieci z Wilkowa koło Złotoryi. Z poniemieckich okopów wydobywają resztki uzbrojenia (naboje, łuski itp.). Zdarzające się co pewien czas wypadki nie odstraszały "zbieraczy". Nie tak dawno jedna ze szkolnych wycieczek przypadkiem natrafiła na stare zardzewiałe pociski. Od razu sprawę oddano w ręce policji. Głogowscy saperzy przyjechali już po... tygodniu. Jak się okazało po "znaleziskach" nie było ani śladu. Krótkie dochodzenie wykazało, że opieślonych wojsków wyręczyły dzieci. Próbowały one, zresztą bez powodzenia, zdetonować pociski (poprzez obrzucanie kamieniami). Przyjazd saperów nie okazał się jednak daremny. Nieletni chłopcy postanowili oddać swoje "skarby" przechowywane w zabudowaniach gospodarczych swoich domostw.

Wypada mieć nadzieję, że nie wszystkie wezwania w podobnych sprawach realizowane są w powyższy sposób.

ZET

STRACH

O stanie bezpieczeństwa publicznego, a raczej o strachu w oczach mieszkańców Zagłębia Miedziowego, pisaliśmy już nie raz, nie dwa. Ostatnio jednak akty gwałtu nasilają się w naszym województwie. Oto w Polkowicach w biały dzień, w środku miasta, na idącą do pracy dziewczynę napada dwóch bandytów. Jeden na "dzień dobry" bije ją w twarz, a drugi wyrwa torbkę i pędzi przed siebie. Wpada w tłum i... Niknie, rozpycha się - tłum go pochłania.

Tego samego dnia w Lubinie, przed wejściem do bloku, starszą panią napada też dwóch chuliganów. I scenariusz jakby ten sam. Jeden bije, drugi wyrwa torbkę i ucieka... do ludzi.

A "Telekspres" donosi o zabiciu księdza w Brunowie. Strach w oczach ludzi - to ma być normalka? Kiedy tłum przestanie chronić bandziorów? Pytanie goni pytanie. A co na to policja, co straż miejskie?

(ted)



Nowo otwarta
STACJA PALIW

w Złotoryi

ul. Legnicka (POM)

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ,
poleca

ET94 - 5.100, - ET98 - 5.350, ON - 3.400,-

oraz atrakcyjne akcesoria

samochodowe,

a także napoje, słodczyce, papierosy

ZAPRASZAMY!

Z MAGLA

Szalejący reporter TVP, kilka miesięcy temu wspinał się na dachy wieżowca przy ul. Jaworzyńskiej, aby stamtąd pokazać mieszkańcom Legnicy świetlane perspektywy wynikające z powstania w naszym mieście specjalnej strefy ekonomicznej. W

ostatni piątek, w głównym wydaniu lewizyjnych w wiadomości zadają pytanie, ko wpadł na niezgodny prawem pomysł tworzenia jakiegokolwiek strefy. Uważni telewidzowie też zadają sobie pytanie: mierz taki jak z niego, czy co?

HORROR - TEST

Gramy o... KALKULATOR/kupon

Oto pytania 14. serii konkursu:

1. Ile osób zginęło w czasie katastrofy w Cukrowni „Głogów”?

Kolegów z "Konkretów" informujemy, że w dniu ukazania się numeru ich pisma zmarła szósta ofiara katastrofy.

CHP Merkurys

oferuje

do sprzedaży hurtowej piwo czecho-słowackie

pilsner urquell, gambrinus, budweiser budwar

i piwo austriackie

kalenberg

a także piwa krajowe w szerokim asortymencie

Informacje: C.H.P. "MERKURY", Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, telex 075521 lub 075362,
Kamienna Góra, tel. 26-49

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

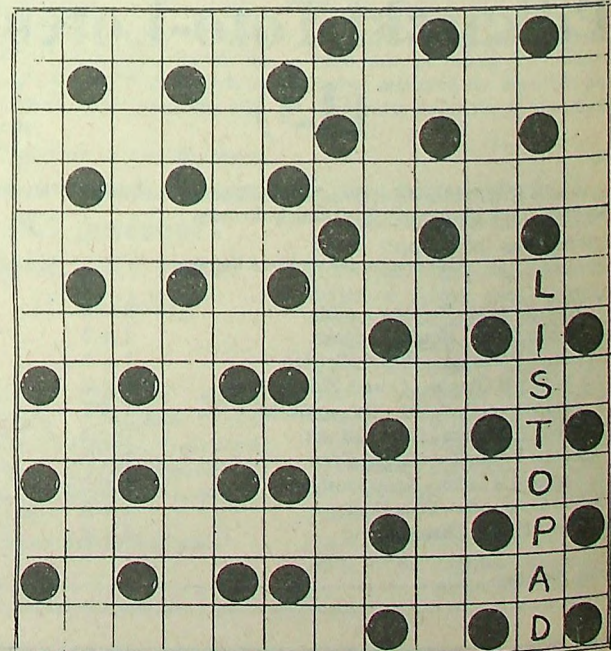
Legnicka Liga Szaradzistów

Krzyżówka nr 147

(5 pkt)

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwienia rozwiązania wpisano do diagramu słowo LISTOPAD.

- hodowca owiec,
- organ kierowniczy partii,
- baon,
- pośrednik,
- szabla turecka,
- notesik balowy,
- tkanina lniana,
- zbiór, kolekcja,
- marny grajek,
- metal srebrzystoróżowy,
- winda kotwiczna,
- belkotanie,
- męczarnia,
- trójkątny żagiel przedni,
- kondygnacja,
- przyjemny zapach,
- westernowa knajpa,
- domena Fangrata,
- mędrzec,
- nauka przyrodnicza,
- wódz Kozaków,
- warowna osada kozacka,
- pożyczanie na wysoki procent.



"ZBIGNIEW"